

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

W dzisiejszym, pędzącym świecie rodziny zapominają o seniorach: swoich matkach i ojcach, babkach i dziadkach. Zapracowani, zajęci, nie mają czasu dla bliskich będących u kresu swojego życia. Jeśli są zamożni oddają staruszków pod opiekę domów dla seniorów, mając poczucie, że zapewniają im najwłaściwszą opiekę i godną starość. Jeśli nie mają środków na specjalistyczną pomoc korzystają z opieki pielęgniarek środowiskowych, opiekunek z Domów Pomocy Społecznej. W jednym i drugim przypadku zdarza się jednak tak, że umyka to, co w życiu najważniejsze, również w życiu seniora: relacja i obecność. Nawet najlepsza opieka nie może zastąpić obecności najbliższych. To właśnie ją powinniśmy pielęgnować i o nią dbać, szczególnie w relacji do bliskich, którzy wkrótce mogą odejść.

Wystarczy rozejrzeć się wokół. Wśród nas żyje wielu ludzi starszych samotnych, potrzebujących pomocy w zwykłych codziennych sprawunkach. Czasem potrzeba naprawdę niewiele: zrobić zakupy, zapłacić rachunki, zaprowadzić do przychodni, zrealizować receptę czy wynieść śmieci.

Lekcja o wartościach płynących ze spotkania z człowiekiem starszym może uwrażliwić nas wszystkich: młodzież, wychowawców, nauczycieli i rodziców na potrzeby starszego pokolenia. W konsekwencji właściwego przepracowania lekcji, być może cała klasa lub rodzina zaangażuje się w pomoc seniorowi ze swojego otoczenia.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. J. Cz. Miłosz, *Ojciec w bibliotece*, w: A. Klimowicz, M. Derlukiewicz, *Nowe Słowa na start!* Podręcznik do języka polskiego dla klasy piątej szkoły podstawowej, wyd. Nowa Era, Warszawa 2018, s. 109.

Wstęp

Tytułowym bohaterem wiersza jest ojciec podmiotu lirycznego. Ojciec siedzi w bibliotece i czyta jedną z ksiąg. Swoim wyglądem przypomina postać czarodzieja, ma wzorzystą szatę i wypowiada szeptem jakby zaklęcia. Traktuje książki z szacunkiem. Podmiot liryczny to dziecko, które obserwuje zachowanie ojca wśród książek. Być może dziecko zna baśnie, a umiejętność czytania uznaje jako czary, które przenoszą w inny świat, dlatego porównuje ojca z czarodziejem. Dziecko czuje do ojca miłość, podziw, szacunek.

Cytat

„Ojciec w bibliotece

Wysokie czoło, a nad nim zwichrzone

Włosy, na które słońce z okna pada.

I ojciec jasną ma z puchu koronę,

Gdy wielką księgę przed sobą rozkłada.

Szata wzorzysta jak na czarodzieju,

Zakłęcia głosem przyciszonym mruczy.

Jakie są dziwy, co w księdze się dzieją,

Dowie się kogo Bóg czarów nauczy”.

Podsumowanie

Na podstawie wiersza Czesława Miłosza można przeprowadzić w klasie lekcję na temat wartości jakie niesie ze sobą spotkanie z człowiekiem starszym: babcią, dziadkiem czy emerytowanym nauczycielem.

Nauczyciel przeprowadzając tę lekcję wzbudzi w uczniach zainteresowanie i chęć obcowania z osobami starszymi. W ramach lekcji godziny wychowawczej klasa mogłaby odwiedzić Dom Pomocy Społecznej lub dom dla seniorów. Występ artystyczny uczniów, czy chociażby zwykła rozmowa albo pomoc z pewnością sprawiłaby radość dla osób samotnie przeżywających ostatnie lata swojego życia.

3.2.2. A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, w: A. Klimowicz, M. Derlukiewicz, *Nowe Słowa na start!* Podręcznik do języka polskiego dla klasy piątej szkoły podstawowej, wyd. Nowa Era, Warszawa 2018, s. 165-166.

Wstęp

„Pan Tadeusz” powstał w epoce romantyzmu i jest obecnie zaliczany do największych dzieł literatury polskiej. Należy też zauważyć, że poemat ten zyskał miano eposu narodowej. W podanym niżej fragmencie swoją mowę na temat młodzieży prowadzi Sędzia. Wzorowo utrzymuje staropolskie obyczaje, dba o zachowanie ducha polskości wśród szlachty, a w szczególności wśród młodzieży. W swojej przemowie Sędzia zwraca uwagę na naukę młodych ludzi. Czasem chęć zdobycia wiedzy obniża w nich dobre maniery w kontaktach z ludźmi. Sędzia udziela ustnej nagany młodym, którzy niestosownie zachowali się wobec gości. Nauczają ich, że uprzejmość wobec drugiego człowieka wyraża szacunek jakim go darzymy.

Cytat

„Dziś, nowym zwyczajem,
 My na naukę młodzież do stolicy dajem
 I nie przeczym, że nasi synowie i wnuki
 Mają od starych więcej książkowej nauki;
 Ale co dzień postrzegam, jak młódź cierpi na tem,
 Że nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem. [...]
 Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą.
 Nielatwą, bo nie na tym kończy się, jak nogą
 Zręcznie wierzgnąć, z uśmiechem witać lada kogo;
 Bo taka grzeczność modna zda mi się kupiecka,
 Ale nie staropolska, ani też szlachecka. [...]
 Grzeczność nie jest rzeczą małą:
 Kiedy się człowiek uczy ważyć, jak przystało,
 Drugich wiek, urodzenie, cnoty, obyczaje,
 Wtenczas i swoją ważność zarazem poznaje [...].”

Podsumowanie

Sędzi wyraźnie odróżnia zdobywanie wiedzy, pobieranie nauki od nauki grzeczności, sposobu być, szczególnie wobec innych ludzi. Podmiot mówiący poematu bardzo ubolewa nad tym, że dobrych manier nie uczą w szkołach, a jeśli uczą to tylko grzecznego sposobu bycia, zasad savoir-vivre. Natomiast, zdaniem Sędziego, nie przekazują prawdy najważniejszej, że grzeczność bierze się z wnętrza człowieka, jego usposobienia, a przede wszystkim wychowania biorącego swój początek w rodzinie, jej zwyczajach. Te natomiast mówią o tym, że młodzi powinni okazywać starszym należyty szacunek, wynikający z ich wieku, cnót, urodzenia i obyczajów. Jeśli będą kierować się wrodzoną grzecznością (a nie nabytą w szkołach), wtedy poznają również swoją własną wartość.

Wartości w spotkaniu z człowiekiem starszym to lekcja na temat budowania mostów międzypokoleniowych, gdzie każde pokolenie: dziadków, rodziców i dzieci ma swoje miejsce w rodzinie. Im bardziej szanują się nawzajem, tym bardziej poznają swoją wartość i miejsce w rodzinie.